

Cena 1 zł.

Cena w Czechosłowacji: 3.50 Kč.

Nal. poczt. opl. ryczałtem.

Numer zawiera 20 stronic.

ŚWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY.

Nr. 39 (164)

Sobota, 24. września 1927

Rok IV.

TRAGICZNA ŚMIERĆ SŁAWNEJ TANCERKI.



Izadora Duncan (ur. 1878), która jeszcze przed wojną wprowadziwszy poraż pierwszy taniec „bosonogi“, wywołała przewrót w tej sztuce i do dziś dnia była najgłośniejszą przedstawicielką klasycznego tańca, padła w Nicei ofiarą wypadku automobilowego. Koła samochodu porwały jej szal i zadusiły ją nim.

Fot. Meurisse, Paryż.



„Kasyno oficerskie” na łące podczas przerwy w ćwiczeniach.
Fot. Stanisławski, Kraków.



Plk. Pożerski, kier. manewrów konnicy w Bobrujsku, składa raport gen. Sochaczewskiemu.



Fragment pokazu walki pozycyjnej.
Fot. Stanisławski, Kraków.



Działo przeciwlotnicze 75 mm. na pomoście w chwili oddania strzału.
Fot. Z. Charlewski, Grodno.

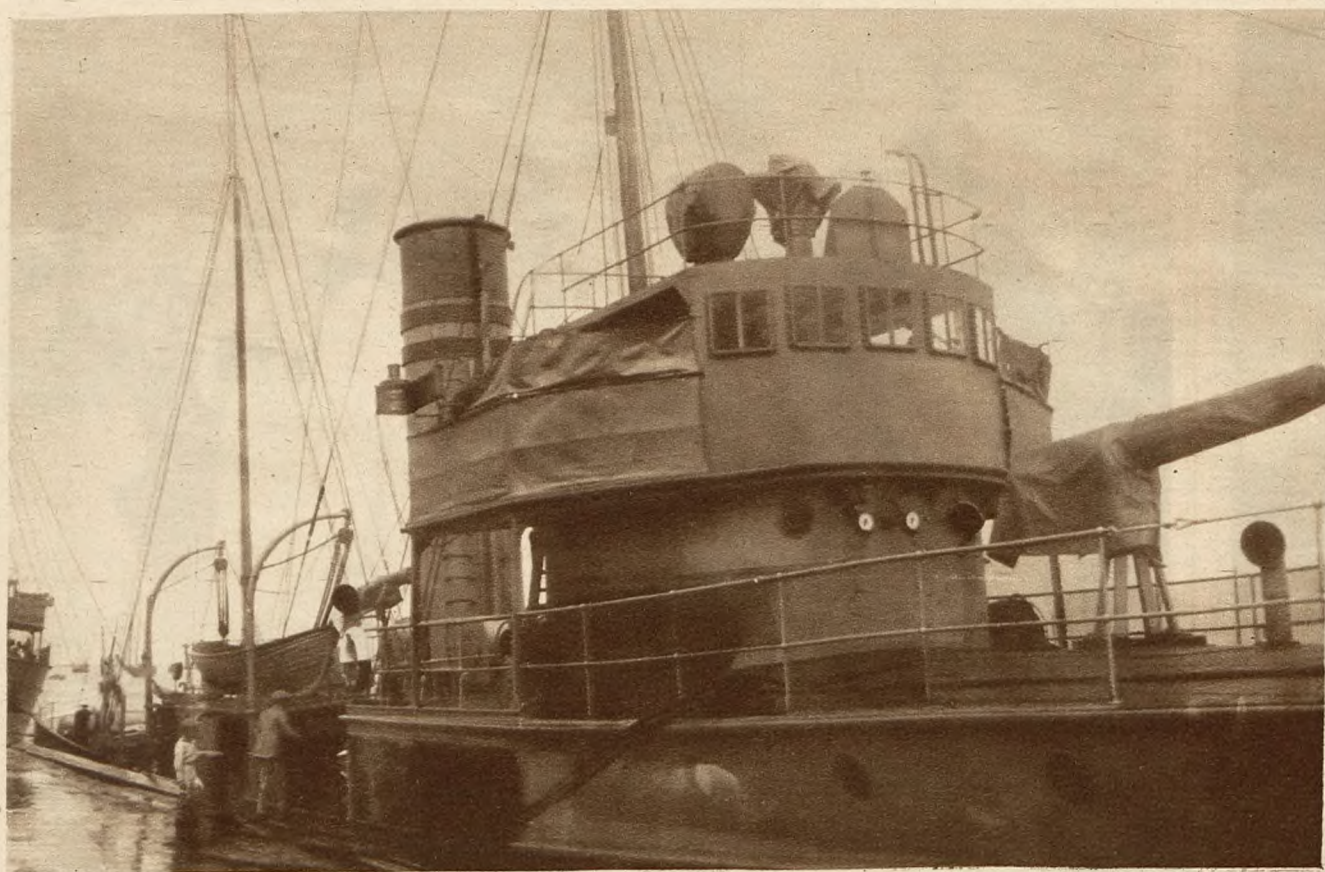


Drużyna dowódcy manewrów podczas marszu.
Fot. Stanisławski, Kraków.



„Odtrąbiono”. Kapelmistrz 17 p. uł. por. Działek.
Fot. Białewski, Poznań.

P O L A C Y Z A G R A N I C A.



Z pobytu polskich kanonierek w Kopenhadze. Do portu w stolicy Danii zawitały dwa okręty polskiej floty wojennej, przyjmowane tam przez miejscowe władze rządowe. Na naszym zdjęciu na pierwszym planie znajduje się O. R. P. „General Haller”, dalej widoczny jest częściowo (na lewo) O. R. P. „Komendant Piłsudski”.

Poselstwo Rzpltej polskiej, Kopenhaga.

Flotylla polska w Kopenhadze. Stoją od lewej ku prawej pp. komandor Soliski, adjutant por. Kossakowski, oraz por. marynarki duńskiej Dahl. Poselst. Rzpltej polskiej Kopenhaga.



Posel polski w Rio de Janeiro gościem eskadry francuskiej. Zdjęcie nasze przedstawia przyjęcie, wydane na pokładzie francuskiego krążownika Lamotte Picquet, na którym obok prezydenta Brazylii dr. Washingtona Bousa (1) i ambasadora francuskiego p. Conty (2) był również nasz poseł, dr. Grabowski (3).

Poselstwo Rzpltej polskiej w Brazylii.



Nowy poseł Rzpltej polskiej w Brazylii. Zdjęcie nasze przedstawia posła dr. T. S. Grabowskiego (1) na audjencji u prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii dr. Washingtona Luisa P. de Sousa (2), po wręczeniu przez naszego przedstawiciela listów uwierzytelniających w Rio de Janeiro.

Poselstwo Rzpltej polskiej w Brazylii.



„Światowid” na „Lazurowym Brzegu”. Zdjęcie nasze przedstawia p. generała Jana Jacynę, który ogłosił niedawno swoje wspomnienia ze służby wojskowej przed wojną w Rosji, a potem w niepodległej Polsce, czas odpoczynku w Nicei uprzyjemnia sobie przeglądaniem naszego pisma.



Polacy na Sumatrze. I na dalekiej tej wyspie archipelagu Sundajskiego jest kolonia polska, składająca się z około 20 rodzin, zatrudnionych przeważnie w tamtejszym przemyśle naftowym. Oto szyb naftowy na Sumatrze, wybudowany przez naszego rodaka, p. Karola Makana.

Fot. K. Makaan. Sumatra.



Polski muzyk w Ameryce. Dr. Artur Rodziński, po wielkich sukcesach ze słynną orkiestrą filadelfijską w Nowym Yorku, zaangażowany został na szereg dalszych koncertów w Ameryce, prowadząc zarazem najwyższą klasę orkiestralną w Instytucie Curtisa w Filadelfii, gdzie profesorami są najwybitniejsi muzycy.

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA W GRABOWIE KRÓLEWSKIM.



W tych dniach odbyła się w majątku p. W. Wilkoszewskiego uroczystość poświęcenia ufundowanego przez niego kościoła. Uroczystego aktu konsekracji dokonał Ks. Kardynał Prymas dr. Hlond w asystencji ks. Biskupa Laubitz, wmurowawszy w ołtarz relikwie św. Amada i Wojciecha. Zdjęcie nasze na lewo przedstawia widok kościoła, — na zdjęciu na prawo dostojny Konsekrator odprawia modły.



Marzałek Piłsudski w Druskiennikach. Zdjęcie nasze przedstawia p. Marzałkę w Druskiennikach w towarzystwie lekarza dr. Talheima (1) i dr. Jelińskiego (2), oraz studenta p. Zdanowicza (3). Fot. Maruszyński.



Pałac szkolny na wsi. Wieś Wisła na Śląsku Cieszyńskim uzyskała wspaniały pałac szkolny kosztem 400.000 zł. dla ośmioklasowej szkoły powszechnej, do której w olbrzymim procencie uczęszczają dzieci polskich ewangelików. Projektodawcą jest arch. Wiedermann.



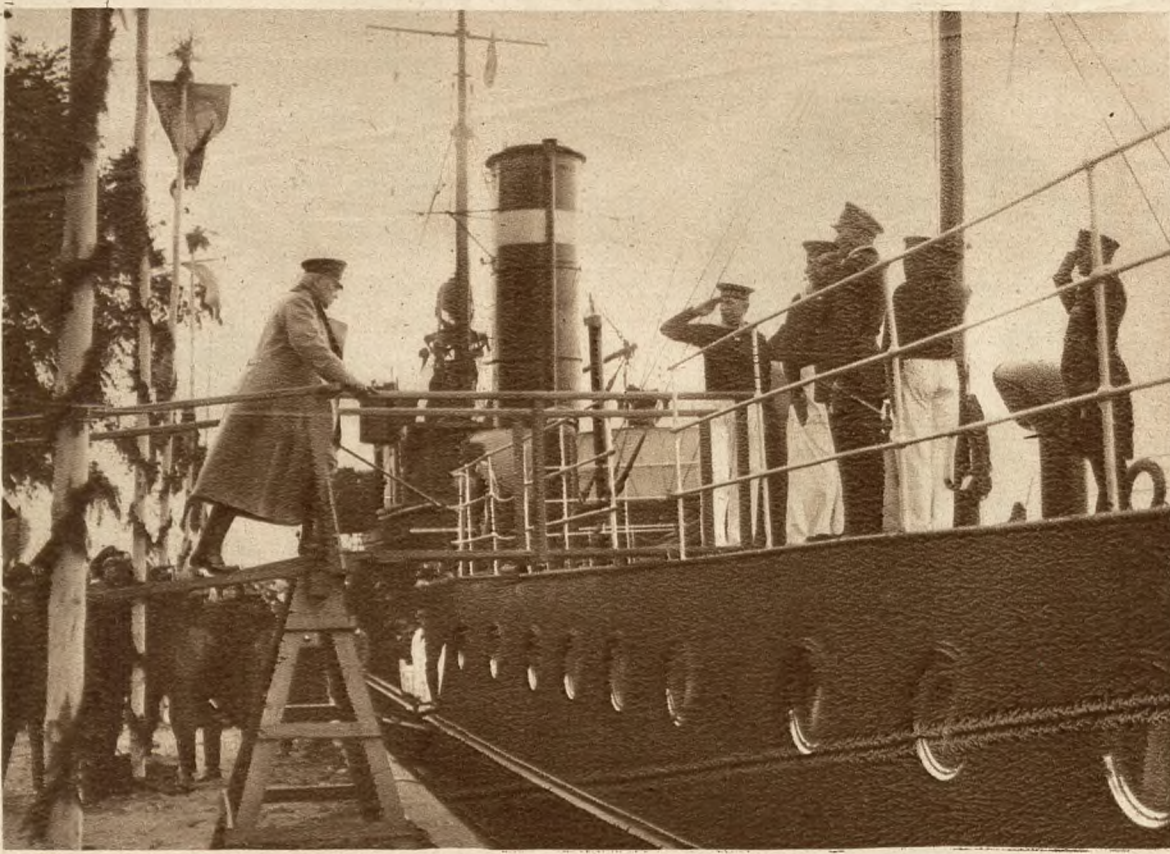
Po manewrach załogi poznańskiej. Pułki konnicy, 17 pułk ułanów i 7 pułk strzelców konnych wróciły z ćwiczeń do Poznania, który im zgotował serdeczne przyjęcie. Na placu Wolności odbyła się defilada przed generalicją.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Dar prez. C. Ratajskiego dla m. Poznania. Znany ze swej hojności na cele publiczne prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski podarował miastu piękny pomnik „Macierzyństwo”, dłuta wybitnego rzeźbiarza poznańskiego p. Haupta.

HINDENBURG NA MANEWRACH FLOTY NIEMIECKIEJ.

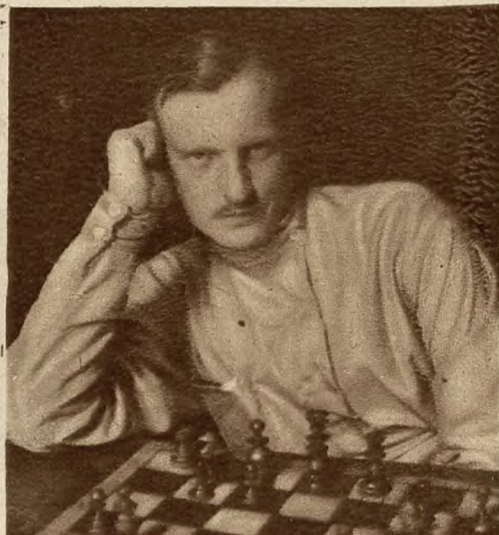


Ze wszystkich skutków klęski w wojnie światowej Niemcy najboleśniej odczuli zupełną niemal zagładę ich floty wojennej. To też ze szczególnem umiłowaniem pielęgnują te resztki dawnej świetności. Tegoroczne manewry marynarki, odbyte pod Swinemünde w obecności Hindenburga były wyrazem rosnącej siły Niemiec. Nasze zdjęcie na lewo pokazuje Hindenburga, zdążającego na pokład okrętu admirałskiego „Schleswig-Holstein”, zdjęcie na prawo przedstawia ten okręt, płynący na czele innych. Fot. R. Sennecke, Berlin.



Medal ku czci Karola Lindbergha. Szczęśliwy lotnik otrzymał w tych dniach piękny medal, którego obie strony tutaj podajemy. Napis na odwrotnej stronie, przedstawiającej drogę powietrzną z Nowego Yorku do Paryża, brzmi w przekładzie z języka łacińskiego: „Wiosłem skrzydeł po raz pierwszy złączone brzozy Oceanu”. Service generale de la Presse.

W rocznicę odsieczy Wiednia zebrała się kolonia polska w Wiedniu w kościele polskim na Kalenbergu na uroczysty obchód. Na zdjęciu naszym siedzą z lewej ku prawej: wicekonsul Żdźitowiecki (1), konsul Neumann (2), ks. rektor Gieburowski (3), konsul Karczewski (4), kompozytor Różycki (5), dr. Tennenbaum (6). W grupie znajdują się też właściciele polscy, mieszkający oddawna w okolicy Tulln.



Pojedynek dwóch najslawniejszych szachistów. W Buenos Aires rozgrywa się obecnie turniej szachowy między dwoma głośnymi mistrzami, Rosjaninem Aljechinem (na prawo) a Kubańczykiem Capablanca (na lewo). Fot. Atlantic, Berlin.

Epilog sprawy Sacco i Vanzetti. Oto pośmierne maski obu Włochów, straconych w Ameryce. Jest to zapewne ostatnie przypomnienie sprawy, która wstrząsnęła całym światem. Fot. R. Sennecke, Berlin.

POGAWĘDKA O OSTATNICH NOWOŚCIACH MODY.



Najmodniejsze dessous z odpowiednim
czepeczkiem.

Muszę obecnie zmienić zapas mojej t. zw. bielizny. Powiadam tak zwanej, bo ta przestarzała nazwa bielizny bynajmniej nie jest stosowną dla tych powiewnych drobnostek z jedwabiu i koronek, jakie obecnie nosi elegancka kobieta. — Czyż tak wielkie dokonują się w tym kierunku zmiany? — Nawet bardzo znaczne. Przedewszystkiem crêpe de chine, która była przez długi czas faworyzowana, zupełnie słusznie wychodzi z mody,



Pióra strusie w nadchodzącym sezonie będą grande mode.

okazała się bowiem zbyt niepraktyczną. Kombinacja z crêpe de chine po kilkakrotnym wypraniu przedstawia się już jako strzęp, natomiast wchodzi w modę droższe wprawdzie, ale o wiele trwalsze crêpe louis. Kogo nie stać na dessous z crêpe de louis, może się zadowolnić modnym również bardzo opalem kolorowym i surowym jedwabiem. Trykot jedwabny, lansowany przez jakiś czas dla swojej taniości, okazał się ogromnie niepraktycznym, bo się bardzo szybko wyciąga i drze. — Zdaje się, że garnitury, t. zn. osobno koszulka z majteczkami zanikają zupełnie? — Tak jest, kombinacja króciuteńka triumfuje na całej linii. Majteczki można wprawdzie nosić, ale bez koszulki pod suknią nieprzejrzystą. W pełnym tedy słowa znaczeniu realizuje się refren znanej kabaretowej piosenki: „Pani dziś jest bez koszulki”. — A jeżeli przierzucimy się z krainy tych leciutkich pianek dessous, do dziedziny futer, to jakież mamy nowości? — Nigdy jeszcze nie noszono tak wiele futer. Sprawia to takie wrażenie, jakby kobiety przygotowywały się na zmianę naszego klimatu na polarny. Nowe płaszcze jesienne są tak bogato przybierane futrem, że kobieta wysmuklona według ostatniej mody w swoim małym



Płaszcz futrzany z gazeli.



Współczesna Diana-łowczyni w stroju myśliwskim.



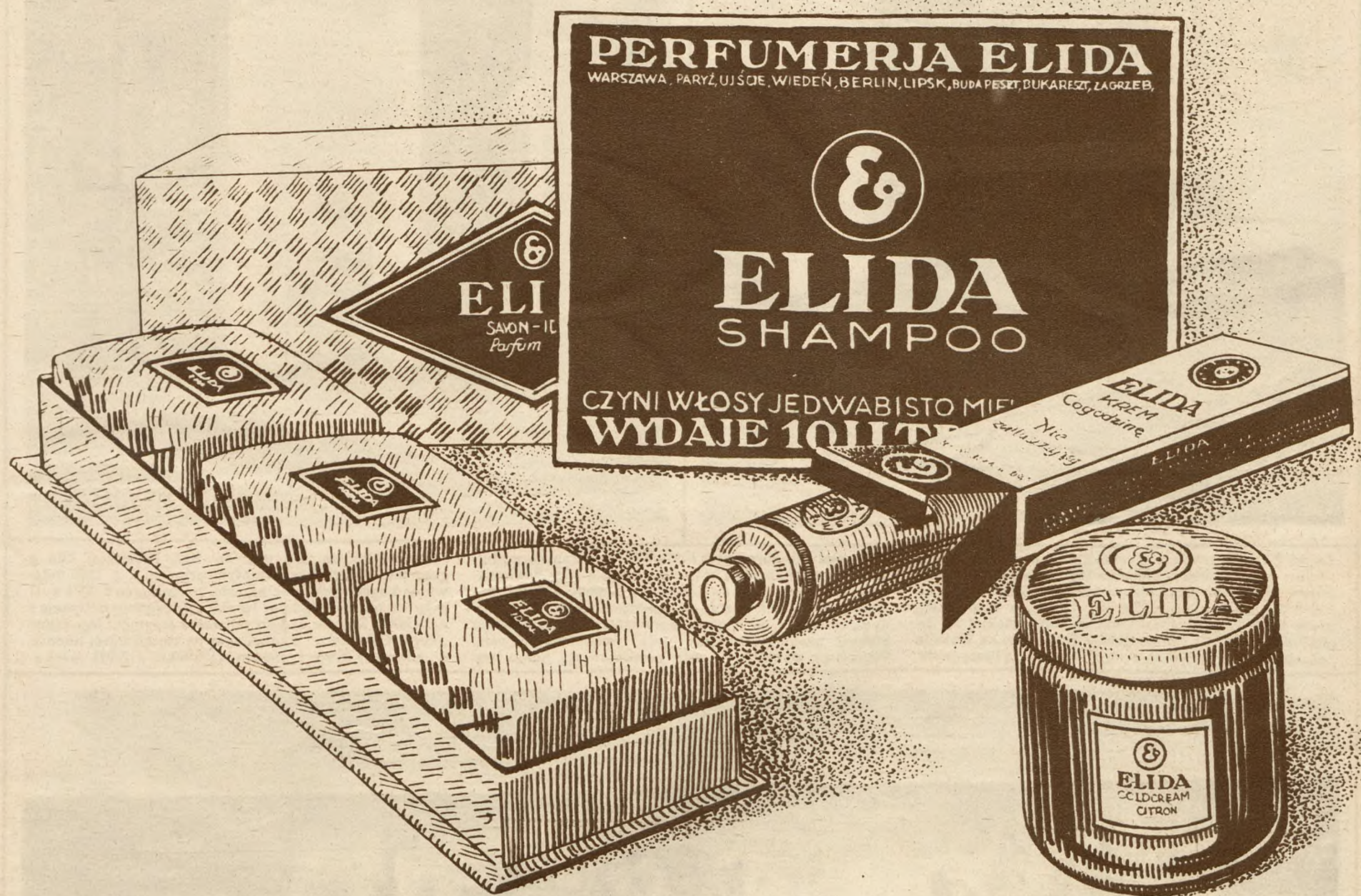
Modna combinaison z crêpe louis.

kapelusiku formalnie ginie, tonie w nadmiarze tego futrzanego bogactwa. Co się zaś tyczy płaszczy futrzanych, to najnowsza moda nakazuje kontrastowanie okładów z barwą samego płaszcza. N. p. płaszcz z perskich baranków, przybrany okładami z popielatego futra, traci dużo ze swej tradycyjnej ciężkości parwenjuszowskiej i nabiera modernistycznego wdzięku. Ogromnie modne są popielice, nurki, gazele, krety. Jaga.



Najnowsze dessous.

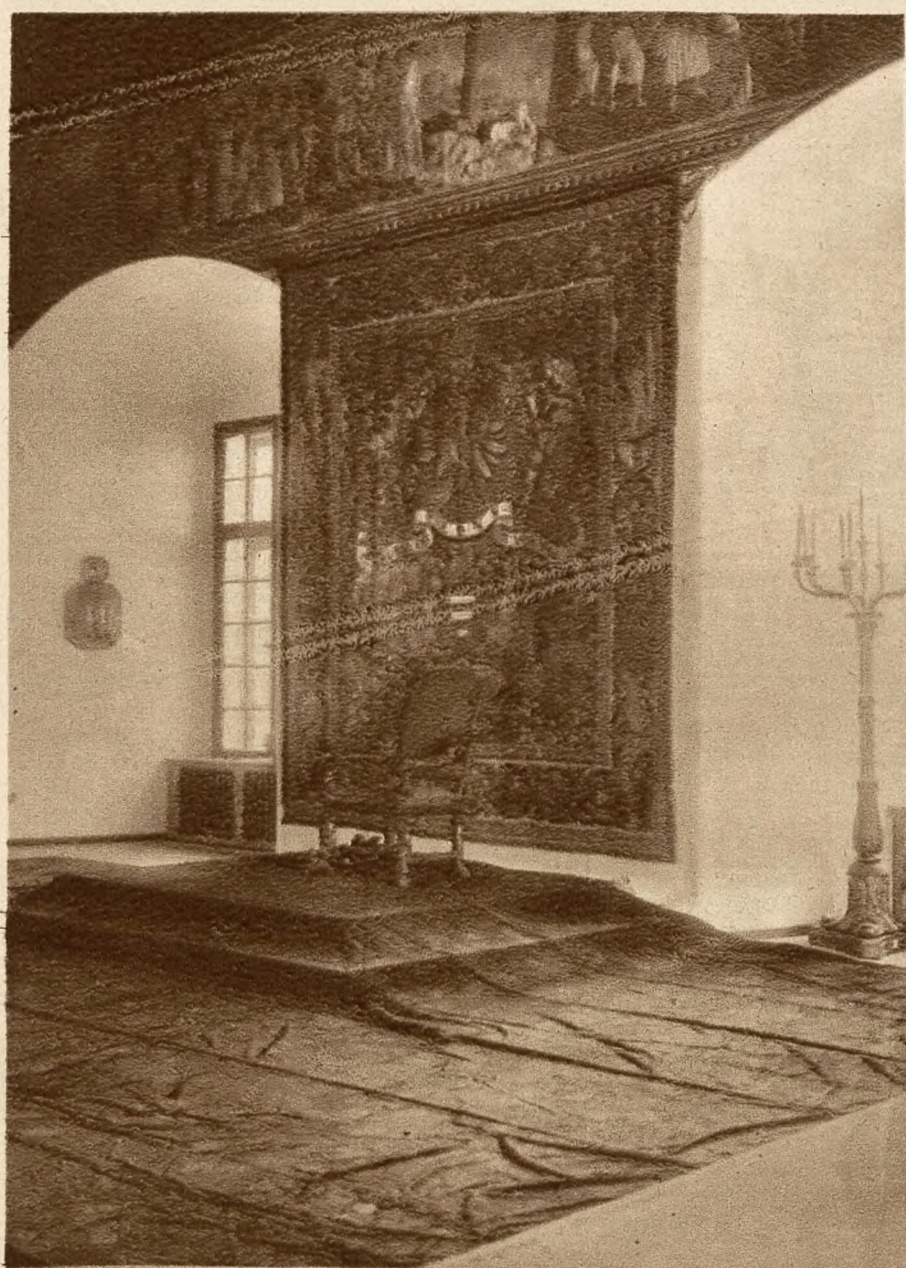
Elida to droga do piękna!



ELIDA

SAVON IDEAL / COLD CREAM CITRON
KREM CO GODZINĘ / SHAMPOO

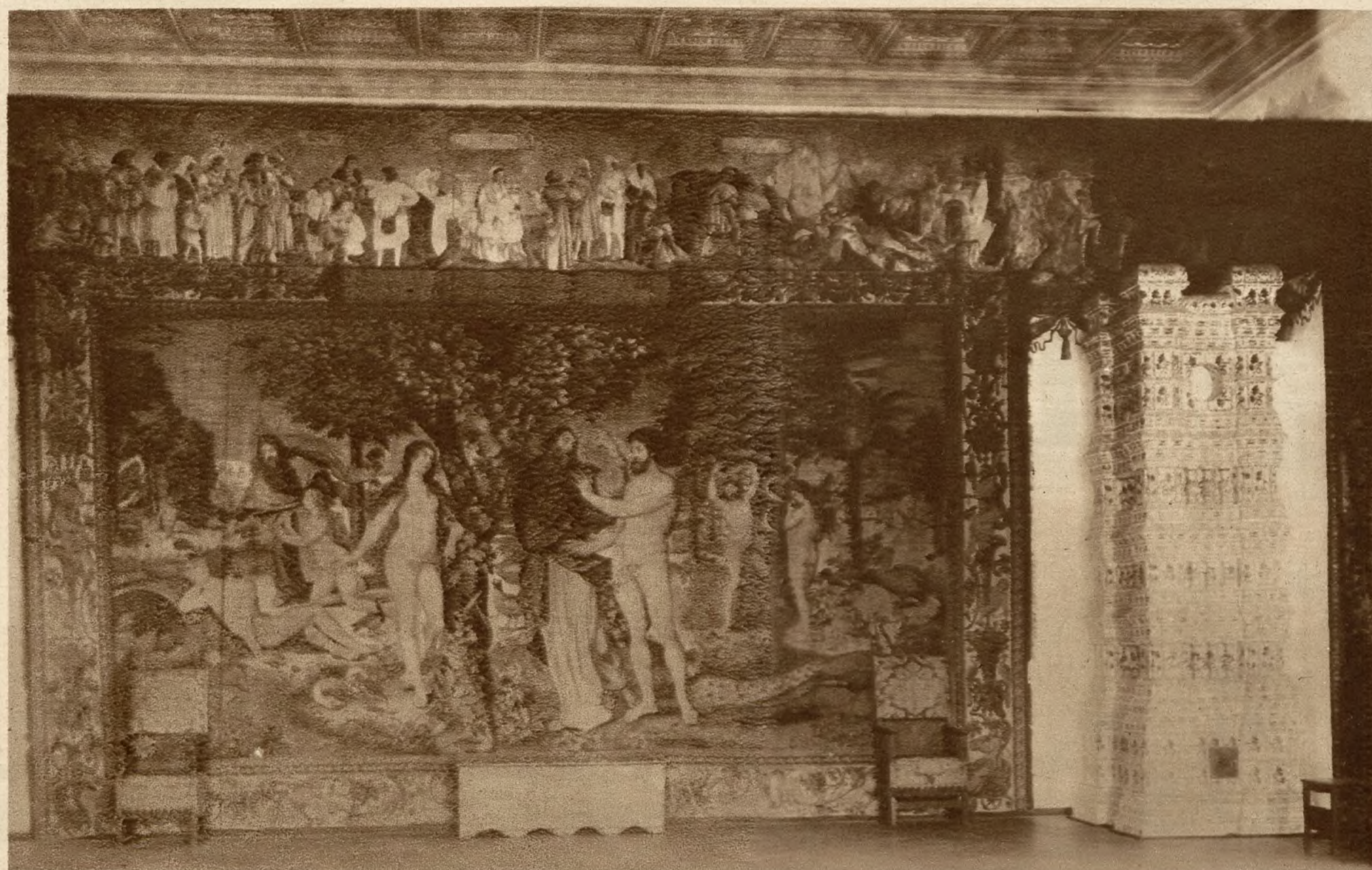
WAWEL REZYDENCJĄ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.



Zapowiedziany pobyt p. Prezydenta Rzpltej w Krakowie zapisze się w historii nie tylko tego miasta, lecz całej Polski. Oto poraz pierwszy po wiekach Głowa Państwa Polskiego rezydować będzie znowu w tych komnatach, które były niegdyś świadkami chwały polskiej za Jagiellonów. Nie cały jeszcze Zamek Królewski na Wawelu przysposobiony jest na to, by być rezydencją Prezydenta.

Prace nad odbudowaniem i odnowieniem Zamku, wolno postępujące naprzód i obliczone na całe lata, doprowadziły już wprawdzie do odbudowy samego Zamku, nie zdołały go jednak jeszcze w zupełności zrobić mieszkalnym, zwłaszcza, że w sprawie wewnętrznego urządzenia komnat nasuwa się ustawicznie tysiące wątpliwości. Częściowy wynik tych prac przedstawiają nasze trzy

zdjęcia. Odnoszą się one do Sali Poselskiej. Oto u góry na lewo pod wspaniałym arrasem z r. 1560 ustawione bogato rzeźbione krzesło, pochodzące z XVI w. U góry na prawo fragment tej sali z przepysznym fryzem i drzwiami. Zdjęcie u dołu odtwarza fragment tego fryzu „Życie Człowieka” z gobelinem na tle biblijnej historii o Adamie i Ewie i piecem kaflowym z XVII. wieku.



STYGMATY DZIEWCZYN Y Z KONNERSREUTH.



Tłumy pielgrzymują obecnie do miejscowości Konnersreuth w Bawarii, gdzie niejaka Teresa Neumann każdego piątku ma na twarzy i na rękach krwawe styg-

maty. Historia zna już tego rodzaju wypadki, badane zawsze bardzo skrupulatnie przez władze kościelne. Podajemy tutaj na lewo rzeszę, cisnącą się do domku,

gdzie mieszka ta tajemnicza dziewczyna — na prawo jej podobiznę z owymi krwawymi stygmatami.

Press Photo News-Service, Berlin.



Pierwszy rękodzielnik, odznaczony orderem „Polonia Restituta”. Jest nim p. Piotr Kossobudzki (1), zasłużony działacz społeczny w Krakowie, któremu order ten przypiął w ubiegłą niedzielę p. woj. Darowski (2).

Walka o mistrzostwo świata. Na olbrzymiej arenie w Chicago „Soldiers Field” odbędzie się dnia 22. b. m. największa walka bokserów. Do zawodów o mistrzostwo świata staną były posiadacz tego pierwszeństwa, sławny Dempsey (na lewo) i „wschodząca gwiazda” ciężkiej atletyki Gene Tunney (na prawo), któremu za udział w walce ofiarowano „tylko” milion dolarów.

Fot. Atlantic, Berlin.

Zamordowanie włoskiego wicekonsula w Paryżu. Hr. Carlo Nardino, wicekonsul włoski w Paryżu padł ofiarą śmiertelnego zamachu. Sprawcą zamachu był włoski przeciwnik faszyzmu, niejaki Modrigna.



Z jesiennego sportu w Warszawie. Stołeczny Yacht-Klub z nastaniem jesiennego sezonu rozwinął odrazu bardzo

ożywioną działalność. W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się mianowicie doroczne jesienne regaty warszawskiego

Yacht-Klubu. Zdjęcie nasze przedstawia żagłówki przed wyruszeniem z pod mostu Księcia Józefa.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.

HANS DOMINIK JOHN WORKMANN

GAZECIARZ

John umilkł zmartwiony. Pierwszy raz w życiu natknął się na barierę. Teraz dopiero pojął, jak wielki był dar Mr. Bennetta, który pozwolił mu przestudjować cały zakład „New York Herald”. Chłopak jednak pod wpływem przeszkody nie załamał się, przeciwnie, postanowił przezwyciężyć wszystkie przeszkody i zwiedzić dokładnie zakład, zanim z nim się rozstanie. Wszelkie jednak postanowienia okazywały się początkowo nieziszczalne. Wrócił do chłodnicy i pełnił tam służbę przez długie dni. Tymczasem niezadowolenie maszynistów przybierało coraz ostrzejsze formy. Kilku z nich zachowało się nawet tak krnąbrnie wobec inżyniera, że musiano ich w ciągu kwadransa wywalić. John miał właśnie służbę od ósmej wieczorem do czwartej rano. Gdy przyszedł, minęło zaledwie pół godziny od awantury, ale miny niektórych maszynistów nie wróżyły nic dobrego. Podczas służby znaleźli chwilę sposobną, by zbierać się i coś między sobą pomówić.

John pełnił służbę spokojnie, tak, że zdawać się mogło, iż całe zajście nic go nie interesuje. Uszy i oczy jednak chłopca łowiły pilnie każdy ruch i każde słowo zmagających się maszynistów. Przeczuwał, że w powietrzu wisi burza. Nie potrzebował długo czekać, prawie bez powodu wybuchnął skandal na nowo. Czterech maszynistów pokłóciło się o jakiś drobiazg z inżynierem. Padły ostre słowa, potem wyzwiska, tak, że inżynier nie miał innego wyjścia jak tylko zwolnić następnych czterech ludzi. Mr. Mac Clure uczynił to z widoczną niechęcią, gdyż personel był szczupły. Sprawa stała się niespodzianką tak, że musiano natychmiast przedłużyć dniówki z ośmiu na dwanaście godzin, a każdy z maszynistów otrzymał podwójną ilość maszyn do nadzoru. Inżynier pocieszał jednak personel robotniczy, że w najbliższych dniach znajdzie zastępców. John Workmann również otrzymał zamiast jednego dwa agregaty do obsługi. Czekala go więc perspektywa pozostania przy pracy do godziny ósmej rano.

— Chłopiec obejrzał starannie nowo objęte maszyny, by przekonać się o ich dokładnym działaniu. Wzrok jego ślizgał się po stalowych członach maszyn roboczych. Widział, jak gigantyczne drażki tłoków tandemowych bez ustanku suwały się tam i z powrotem, jak łączniki kręciły korbami maszyn, a koła zamachowe obracały się ustawicznie, przenosząc pracę za pomocą wału transmisyjnego na chłodnice. Wzrok jego przeniósł się potem na smarownice nowych agregatów. Były to duże noszące naczynia w niklowej obsadzie. Cienkie rurki miedziane rozprowadzały oliwę z naczynia do różnych części maszyn. Miała w nich być oliwa gęsta, jasno-żółta, podobna do czystego miodu. Ale chłopak zauważył, że smarownica w nowo objętej maszynie różni się znacznie kolorem od tej, która była przy jego agregacie. Mimowoli dobiegł do swojej maszyny, aby skontrolować, czy i jego oliwa nie zmieniła barwy. Po kilku sekundach przekonał się, że zamiast bladej żółtej cieczy w jego oliwiarkach znajduje się jakiś ciemny brązowy płyn. Zaczął nerwowo rozmyślać nad wytłumaczeniem tego. Nagle zerwał nakrywą i zanurzył białą ściereczkę w cieczy. Oliwa przesiąkała przez płótno, a czarny piaszczysty osad pozostał na nim. Coś nie było w porządku...

Nie namyślając się ani chwili pobiegł chłopiec do biura Mac Clurea. Inżynier siedział zachmurzony przy stole i patrzył na termometry, wskazujące ciepłotę w chłodni. Niechętnie odwrócił się i popatrzył na wchodzącego.

— Czy i pan zamierza wywołać awanturę i wynieść się? Czy chcecie mnie bezwarunkowo zrujnować? — pytał inżynier z dziwną goryczą. — Od kiedy ci odeszli, temperatura podniosła się w chłodniach o dwa stopnie... Albo ciecz oziębiająca nie

krąży należycie, albo coś przy maszynach nie w porządku... I to wszystko o godzinie 11-ej wieczorem, kiedy nie można dostać żadnych sił pomocniczych...

John przerwał przesiąkniętą goryczą słowa inżyniera.

— Niech pan spojrzysz — mówił chłopiec rzeczywiście podniecony — teraz dopiero zauważyłem, że oliwa nie jest jasna i przezroczysta, lecz prawie czarna. Przeciągam ściereczkę przez oliwiarkę i otrzymuję piaszczysty osad...

Mr. Mac Clure zerwał się z krzesła, wyrwał z rąk chłopca płótno i uchwycił je zębami, mimo nie-



Mr. Mac Clure zerwał się z krzesła, wyrwał z rąk chłopca płótno i uchwycił je zębami, mimo nimilego posmaku nafty jaki wydawało.

miłego posmaku nafty jaki wydawało. Za chwilę John Workman usłyszał, że piasek zgrzyta pod zębami inżyniera.

Mr. Clure zbladł i z rozpaczą rzucił szmatę na stół. — Podły sabotaż — wyrwało mu się z zaciśniętych ust. — Bandyci wrzucili proszek szmerglowy do oliwiarek. Jeśli maszyny pójdą trzy godziny, to są zupełnie zdezelowane...

Mr. Clure wypadł z biura i biegł jak oszalały do hali maszyn, wydając głośnie zarządzenia.

Natychmiast wstrzymać wszystkie maszyny! Palacze muszą stłumić ogień pod kotłami, ale parę utrzymać!

Rozkaz spełniono bez zwłoki.

Mr. Mac Clure szedł chwiejnym krokiem od jednej maszyny do drugiej i stwierdzał, że oliwa we wszystkich oliwiarkach była zanieczyszczona. Niemym gestem przywołał do siebie Johna Workmana:

— Mister Workman, mam do pana zaufanie. Oto klucz od magazynów, gdzie jest oliwa. Proszę szybko przynieść baniekę. Spiesz się pan i zamknij za sobą magazyn... Klucz proszę mi oddać.

Gdy chłopiec włókł z wielkim natężeniem olbrzymią baniekę, inżynier wraz z innymi maszynistami pracowali już przy maszynach.

We wszystkich częściach, gdzie znajdowały się oliwiarki i miedziane rurki zdejmowano wszystko i wypuszczono groźną ciecz do olbrzymiej blaszanki. Gdy John przyniósł swój ciężar otrzymał nowyzkaz:

— Podać dużą ilość nafty!

Gdy robotnicy przynieśli naftę, wiano ją do czystego olbrzymiego zbiornika. Rozpoczęło się pranie maszyn. Każda oliwiarka została tak dokładnie wymyta, że nie pozostało w niej ani jedno ziarnko szmirglu. Przepłukano każdą rurkę do absolutnej czystości, potem rozpoczął się montaż. W ciągu pół godziny był on skończony. John żwawo pomagał przy pracy.

Naftę wiano do smarownic tak długo, aż zaczęła na dole wypływać z łożysk i ruchomych części maszyn. Potem dopiero wiano świeżą oliwę, przetłoczono ją przez rury ręczną pompką. Po dwugodzinnej pauzie wydał dopiero Mac Clure rozkaz puszczenia maszyny i pobiegł do swego biura.

— Cztery stopnie ponad zerem! — zawołał inżynier po powrocie do hali.

Maszyniści nie słuchali nawet, lecz wzięli się do następnej maszyny, która po dwóch godzinach była już uruchomiona.

Szły dwie maszyny obciążone nadmiernie, czyniąc tak powiększoną ilość obrotów, jakby one dwie chciały nadrobić stratę.

— Pięć stopni ponad zerem! — krzyczał Mac Clure bliski płaczu. Przy ośmiu stopniach mięso zaczyna się psuć.

Inżynier płukał i czyścił nerwowo wraz z innymi tryby maszyn, a gorsze jego białej koszuli przykrył się wkrótce plamami nafty, oliwy i szmirglu.

Około godziny szóstej rano, uruchomiono pięć maszyn. O godzinie czwartej nadeszli maszyniści następnej zmiany i pracowano razem. O godzinie ósmej rano z dwudziestu czterech maszyn osiem było już w ruchu. Pracowały z ciśnieniem o cztery atmosfery za dużo i ze związanymi regulatorami, robiąc nie sto dwadzieścia, lecz sto osiemdziesiąt obrotów na minutę.

Zło było zażegnane.

Od pół godziny termometr w chłodniach nie podnosił się.

Od siedem i pół stopnia Celjusza opadł na siedem i ustawicznie wskazywał tę temperaturę. Od tego momentu odżywała nadzieja. W każdej następnej godzinie przybywały dwie maszyny i od południa zaczęła temperatura w chłodni wolno opadać. Mac Clure zmienił szybkość pracy.

— Powoli chłopcy, ale starannie — upominał zmęczonym głosem. Jedno ziarnko szmirglu może zgrzać łożysko.

Wyłożona praca przeciągała się jakby w nieskończoność i dopiero po upływie trzydziestej godziny wysiłku mógł John zdać pracę swemu następcy. Zanim jednak opuścił halę, Mac Clure uściśnił mu gorąco rękę.

— Well mister Workmann. Teraz możemy się porządnie wypaść. Dzisiaj wieczorem pomówimy o naszych przejściach... Należy się panu nagroda.

Rozdział XVII.

W towarzystwie Mac Clure wszedł John Workmann do biura dyrektora technicznego. Inżynier przedstawił młodemu maszynistę:

— Mister Graham, oto jest maszynista, którego chciał pan zobaczyć...

Dyrektor wstał od biurka i przypatrywał się chłopcu długą chwilę, potem powiedział:

— Well, opowiadano mi o panu. Przez swoją staranność uchronił nas pan od wielkich strat. Obowiązkiem naszym jest wynagrodzić pana za to. Zanim jednak podpiszę asygnatę, chciałem pana poznać. Młodzi ludzie miewają nieraz osobliwe życzenia, cenniejsze dla nich od pieniędzy. Chciałem się zapytać, czy nie można panu po za gratyfikacją czemś służyć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Ż Y C I A S T O L I C Y.



Z pięcioboju o mistrzostwo armji. Zdjęcie nasze przedstawia poruczników Matyjszkę i Koprowskiego po zawodach konnych, które wchodziły w pięciobój o mistrzostwo armji. Porucznik Zenon Matyjszko zdobył to mistrzostwo i z rąk dowódcy O. K. Warszawa, gen. Wróblewskiego otrzymał honorową nagrodę.
Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Z zawodów strzeleckich. Warszawski Zw. Strzelecki urządził zawody, w których p. Ossowski z Warszawy uzyskał pierwsze miejsce w strzelaniu do łączy.



Match Armja Polska—Armja Rumuńska. Podajemy tutaj obie drużyny tego bardzo ciekawego matchu

piłki nożnej, który rozegrany został w Warszawie w stosunku 5:4. Na lewo jest przybyła do naszej

stolicy drużyna rumuńska — na prawo drużyna polska.
Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Olbrzymi jesiotr w halach targowych. Przed kilkoma dniami wystawiono na sprzedaż w halach Mirowskich jesiotra o długości trzech metrów. Handlarze ryb przeliczyli sobie wzajemnie, aby nabyć ten niezwykły okaz.
Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.

Nowoczesne poglądy na higienę włosów.

Wiedza lekarska, to bezkres ciągłego rozwoju, odsłaniający jasną perspektywę dla wielkich problemów. Zmagając się w walce z wrogami ludzkości, wydzierając z zwycięskim pochodzie najgłębsze tajemniki natury, oraz przeobrażając stare poglądy na nowoczesne pewniki.

Lecz owoce tej pracy winny drogą uświadamiania wnikać w pojęcia i przekonania ogółu, by zapobiegając chorobom, uchronić go przed ich rozwojem. Próżność matek, pragnąca napawać się widokiem loczków dzieci, mści się na bujności ich włosów. Gdyby dziecku do piątego roku życia strzyżono w lecie maszynką włosy, myło główkę często ciepłą wodą i odrobiną nieszkodliwego szamponu, a główkę naświetlano lekko promieniami słońca, nie byłoby tyle spustoszeń u dorosłych. Marnienie włosów rozpoczyna się u dorosłych nieomal z reguły w t. zw. okresie dojrzewania. Wówczas wytwarza się nadmiar tłuszczu, który jełczejąc, powoduje zadrażnienie w postaci: „kataru skóry”. Wszelkie zalecane eliksiry spirytusowe, pomady i szampoony z zawartością sody gryzącej i t. d. potęgują objawy chorobowe. Neutralizując natomiast częstym myciem (co tygodnia) kwasy tłuszczowe zapomocą Doktora Lustra Szamponu „Miraculum”, który odpowiada wszelkim wymagom nowoczesnej nauki, a nawet dostosowany jest osobno do jasnych i ciemnych włosów, zapobiega się wypadaniu i marnieniu ich, a nadto stwarza warunki dla normalnego ich rozwoju.

Dr. Z. B.



To dzieło krasnoludków.

Tak zawołać może pani domu, gdy uradowanej swej rodzinie i zdumionym gościom poda na stół jeden z licznych tortów, które przyrządziła bez wielkiego trudu i tanim sposobem według starannie wypróbowanych przepisów Dra Oetkera.

Świetny wybór

licznych całkiem nowych przepisów na ciasta, torty i drobne pieczywo każdego rodzaju zawiera **nowo** wydana książka Oetkera z przepisami, wydanie F., którą za cenę 40 gr. nabyć można w każdym odpowiednim sklepie. Gdyby jej zabrakło można ją otrzymać za nadesłaniem znaczków pocztowych od **Dra A. Oetkera, Oliwa.**

Idąc za postępem czasu należy dawne przepisy zastąpić nowymi. Nowa książka z przepisami zawiera po zatem liczne wskazówki co do uznanych po wszechnie budyni iślodkich galaretek



Poradnik dla amatorów fotografów.

Nadmorski krajobraz.

Nadmorski krajobraz ma zupełnie inne cechy, niż lądowy. Większe bogactwo tonów, mniej barw i spokojniejsze, poziome przeważnie linie. Do tego trzeba też dostosowywać kompozycję, opierając ją przeważnie na dominującej linii poziomej, którą jednak trzeba przerywać pionową, dla uniknięcia monotonii. Horyzont w postaci linii prostej, dzielącej falę od bezchmurnego nieba, zepsuje każdy obraz. Trzeba go więc ożywić żaglem, czy zdejmując wzdłuż plaży, wprowadzić na obraz część brzegu.

Pierwszoplanowe drobne przedmioty wprowadzają oko w obraz, np. pale starego mola, łódź, sieci itd.

Dużo jest sposobności do ładnych zdjęć pod słońce o efekcie sylwetowym i bardzo ciekawych refleksach na wodzie. Zasadniczo robi się te zdjęcia przy słońcu, ale refleksy wypadają najlepiej w dzień pochmurny i na spokojnej, lekko tylko falującej wodzie.

Wogóle należy mieć oczy na wszystko otwarte i po obfotografowaniu ze wszystkich stron towarzystwa plażowego, schować parę klisz na wspaniałe morskie krajobrazy.

Dr. Tad. Cyprian.



Stare molo w Helu. $\frac{1}{30}$ sek. f 4, 5, dzień deszczowy, płyta Alfa Ortho.



Pod słońce. Zatoka w Jastarni. $\frac{1}{50}$ sek. f 4, 5 z filtrem, płyta Alfa Orth.

Szarada dwugłoskowa.

Ul. Mi. Sław.

ak, ak, al, al, ap, ar, aw, aw, da, ea, hl, ik, ir, is, ja, ja, kr, me, ne, ne, ni, ol, ol, op, or, ot, oz, ów, pr, ra, re, ro, se, sl, sl, ss, st, ta, ta, ty, wa, wa, wi, yl, ze.

Z powyższych 47 dwugłosek złożyć 14 wyrazów, których z góry na dół czytane litery początkowe dadzą tytuł polskiej opery, końcowe zaś nazwisko jej kompozytora.

Znaczenie wyrazów:

1. Męskie imię słowiańskie. 2. Imię żeńskie. 3. Nazwisko warszawskiej diwy operetkowej. 4. Miasto w Rosji. 5. Miasto we Francji. 6. Król Gotów V. w. 7. Pow. miasto w Małopolsce. 8. Nimfa górską. 9. Miasto we Włoszech. 10. Rzeka w Anglii. 11. Polskie miasto historyczne. 12. Egipski bożek. 13. Młode dzikie zwierzę. 14. Ludność zamieszkała niegdyś we Francji.

Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadsyłać do dnia 1. października br. wraz z załączonym kuponem.

Za trafne rozwiązanie powyższej zagadki redakcja „Światowida” przeznaczona jako nagrodę w drodze losowania:

szal malowany.

Rozwiązanie zagadki z Nr. 36.

Arytmograf.

I	a	t	y	n	o	w	i	e
b	i	a	l	o	g	r	ó	d
p	a	n	e	g	i	r	y	k
m	a	n	d	z	u	r	j	a
k	a	r	a	b	i	n	e	k
a	n	o	k	s	e	m	i	a
g	e	n	e	z	a	r	e	t
s	z	m	e	l	e	c	u	g
a	k	r	o	s	t	y	c	h

Metagram.

k a r a
s a r a
m a r a
f a r a
t a r a
p a r a

Trafne rozwiązanie zagadki z nr. 36 nadesłali:

L. Geppert, Lwów. „Maryśka” z Kartuz. A. Rotter, Kraków. E. Gostyński, Wejherowo. Z. Modulska, Warszawa. Z. Żyżniewska, Koźmin. D. Herbstmanówna, C. Kozłowski, Warszawa. W. Stabicki,

Nowości filatelistyczne.

Rumunia wydała jubileuszową serię pięknych znaczków z okazji 50-letniego panowania króla. Serja składa się z: 25 bani w kolorze winnym, 30 bani czarnym; 50 bani ciemno-zielonym; 1 leu szaro-zielonym; 2 leu jasno-zielonym; 3 leu fioletowym; 4 leu brązowym; 4-50 leu czerwono-brązowym; 5 leu czekoladowym; 6 leu karminowym; 7-50 leu niebiesko-zielonym i 10 leu błękitnym. Papier zwykły, ząbkowanie $13\frac{1}{2}$. Rysunki przedstawiają portety króla, a dołu herb państwa, z boku lata „1877—1927”. Znaczki wykonane zostały w Paryżu w zakładzie l'Hélio-Vaugirard, rysunki wykonał malarz Chirovici. Ogółem wydano wszystkich wartości 2.950.000 sztuk na ogólną kwotę 14.790.250 leu. Biuro filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzej 4.



ZADAĆ W WIEKSIZYCH SKŁADACH PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

Lwów. W. Jaworowska, Warszawa. B. Pitak, Warszawa. A. Tande, Warszawa. N. Ciopko, Skobelka. T. Sobkiewiczowa, Poznań. J. Dydużyska, Sambor. W. Per, Wilno. Z. Jeleniówna, Tarnów. B. Ramul-towa, Jeżów. T. Kowalska, Żyrardów. J. Lewenstein, Polichowie, Lublin. I. Lewicka, Lwów. M. Gorzecka, Kraków. Inż. Bittner, Królewska Huta. A. Staniewska, Piotrków. W. Modrzejewska, Lubawa. W. Stanislika, Warszawa. T. Łopuszyńska, Razyca. K. Łatawiec, Sanok. A. Rusinko, Stanisławów. Kochański, Stanisławów. F. Jesionowska, Po-

znań. M. Chrapkiewiczowa, Żywiec. D. Sikorska, Łódź. M. Buttner, Siersza Wodna. I. Markiewiczowa, Grudziądz. M. Weiner, H. Opielńska, Środa. K. Wawrzynowicz, Brodnica. A. Krycińska, Grodno. W. Tabinówna, Stanisławów. Z. Nagrabianka, Kraków. T. Berner, Oświęcim. H. Gintrowski, Białokamień. J. Bentke, Żywiec. Z. Tejkowska, Kruszwica. I. Sławińska, Poznań. S. Bideński, Warszawa. W. Oleksiuk, Dolina. H. Kastnerowa, Kraków. J. Baziuk, Kraków. Szulc Bronisław, Śniatyn. S. Szeferowa, Szczawica. S. Szymański, Krasnik. Tietz, Warszawa. R. Kondziłka, Żywiec. Fr. Bekielewski, Suwałki. J. Landau, Warszawa. Grochocki, F. Łomża. E. Kościelecki, Żnin. M. Juszcakowa, Warszawa. O. Szczepańska, Lwów. R. Zabiegaj, Kraków. M. Kos-moński, Lwów.

Przy tej sposobności donosimy, że wiele zagadek było błędnych, zaś przy wielu rozwiązaniach brakowało przy nazwisku adresów, przy innych zaś nazwiska były bardzo nieczytelne.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki los padł na p. Gostyńskiego z Wejherowa. Redakcja „Światowida” przesyła mu nagrodę w postaci dwóch par rękawiczek w najbliższych dniach poeztą.

FILATELIŚCI!

Niezwykła okazja! Dla wszystkich zbieraczy.

Bardzo ładna kolekcja znaczków, złożona z 2222 znaczków

całego świata, wysoka wartość katalogowa około 1500 franków

„VENUS”

150 znaczków Austrii, każdy znaczek inny, ładnie reprezentowane
100 „ Belgii, piękny wybór, każdy inny, stemplowane
150 „ Niemiec, kompletne serie, przedwojenne i wojenne,
150 „ Polski, kompletne serie, opłata, dopłata i służbowe,
100 „ kolonji francuskiej, każdy inny, wiele nowości i t. d.
25 „ Bośni, każdy inny, wiele obrazkowych,
25 „ Bułgarii, stemplowane,
25 „ Litwy Środkowej, kompletne serie, czyste i stempl.
25 „ Zagłębia Saary, obrazkowe i nadrukowe każdy inny,
25 „ Ameryki, stemplowane, każdy inny,
50 „ Czech, kompletne serie, wszystkie stemplowane,
50 „ Gdańska, kompletne serie, czyste i stemplowane,
50 „ Ukrainy, każdy inny, wiele rzadszych,
75 „ Rosji i Bolszewji, każdy inny wiele serji kompl.,
20 „ Rumunii, wszystkie stemplowane, każdy inny,
20 „ Czarnogórze, każdy inny, wszystkie czyste,
20 „ Brazylii, każdy inny, stemplowane,
10 „ Lotwy, w tem czerwony krzyż, na papierze banknot,
10 „ Australji i kol. angielskich, każdy inny,
15 „ Indji holenderskich, każdy inny, stemplowane
7 „ Wenezueli, pełna serja, nieużywane,
1000 „ mieszanych, całego świata, najmniej w 300 gatunkach
120 „ bezpłatne premjum znaczków całego świata, każdy znaczek inny, wszystkie stemplowane,

2222 znaczków razem, co stanowi dużą kolekcję o wartości 1500 franków.

tylko za 50.— zł.

plus opłata pocztowa 1-50.

Korzystajcie z okazji dopóki zapas starczy.

Wysyłka znaczków po otrzymaniu należności. Za pobraniem wysyłamy tylko po otrzymaniu zł. 1-30 na konto. Wpłaty do P. K. O. w Warszawie na konto Nr. 60.742 lub przekazem pocztowym.

Ukazał się w sprzedaży nasz ostatni cennik-katalog Nr. 9 znaczków polskich i zagranicznych w serjach i pojedynczo. Katalog opracowany jest podług najnowszych źródeł i podaje wszystkie bez wyjątku znaczki polskie i gdańskie pojedynczo i w serjach z uwzględnieniem kolorów, ząbkowań i papieru. Zagraniczne w serjach i gotowych pakietach. Wydanie eleganckie na kredowym papierze, liczne odbitki klisz.

Niezbędny dla każdego polskiego zbieracza! Cena 2-50 zł. za pobraniem 3-50 zł.

Biuro filatelistyczne „Esperantista Filatelejo” Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzej 4.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 39. z dn. 24. września, 1927 r.

H U M O R.

Po podróży w „czarnej” Afryce.



— Niech pan sobie wyobrazi, że mieszkaliśmy trzy tygodnie wśród samych muzyków, tak że jedyną białą twarzą, którą moja żona widziała, byłem ja.
— Jakże mi żal pańskiej żony.

Pod stołem.



Nad stołem.

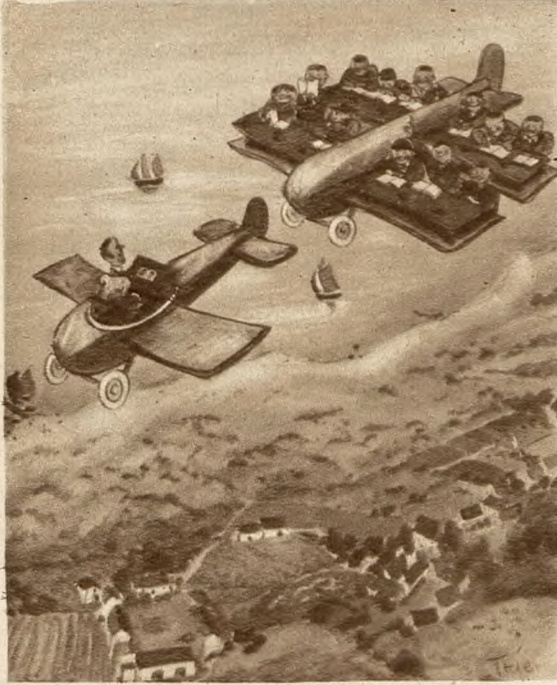


Daktyloskopja.



— Fredek! A to z ciebie elegant! Rękawiczki?
— Bez rękawiczek nie można dziś pracować. Ostatni raz dostałem trzy lata, bo mnie poznali po odciskach moich paluszków...

Szkoła przyszłości.



Pan profesor z uczniami na „latającej” lekcji.

Podczas ćwiczeń gimnastycznych.



— Tatusiu, czy ci wszyscy panowie ćwiczą się na policjantów, regulujących ruch uliczny?

*Do cienkich
jedwabnych
pończoch
LUX*



NAUCZCIE się nareszcie, moje piękne panie, prać umiejętnie wasze kosztowne pończochy, bo wiadomem jest, że często niszczycie je w sposób barbarzyński, przez nieumiejętne i szkodliwe pranie.

Obecnie, gdy są modne bardzo krótkie suknie, kwestja prania pończoch, jest kwestją jeżeli nie „palącą”, to w każdym razie, bardzo aktualną.

Jedynie LUX wytwarza pianę, nadającą się do prania jedwabnych pończoch.

Wszelkie mydła, są przyczyną, że po pierwszym praniu, pończochy tracą ładny połysk i estetyczny wygląd, nie mówiąc już o tem, że są uszkodzone.

W każdym kulturalnym domu jest zawsze w zapasie paczka LUX'u, gdyż LUX jest niezbędnym.

Nieraz, widuje się pończochy w najlepszym gatunku, zniszczone

kompletnie, wskutek użycia przy praniu mydła zwyczajnego, albo jakiegoś nieodpowiedniego proszku. A jednak, pranie pończoch, to delikatna robota, nad którą trzeba się zastanowić.

Obecnie, istnieje LUX, środek ja'by specjalnie wynaleziony, do prania pończoch wszelkiego rodzaju i gatunku.

Pończochy prane stale w Lux'ie, i po niezliczonych praniach nie tracą połysku i wyglądu nowości, ale, co najważniejsze i o czem pamiętać trzeba: LUX, nie przegrza ani jednej nitki, bo usuwa brud, w sposób łagodny, chociaż istotnie radykalny.

Pończochy, mogą być z łatwością uszkodzone przez noszenie, ale nigdy przez dobroczynną pianę jaką wytwarza LUX.

LUX



KUPON. Do p. L. Reida, Skrytka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu LUX, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko.....
Adres.....
S.16 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

To, co najważniejsze!

Do każdego pakunku podróznego należy dołączyć flakon "4711" — wszak ów wyborny środek orzeźwiający winien być zawsze pod ręką! Jego ożywczy zapach płoszy wszelkie zmęczenie, jego moc krzepiąca czyni bez przerwy pobudliwym na zmienne wrażenia podróży. W towarzystwie "4711" najbardziej uciążliwa podróż kolejną stanie się przyjemnością.

Jedynie prawdziwa z marką prawnie zastrzeżoną "4711". (Etykieta Niebiesko-Złota.)



4711 Eau de Cologne



Generalny Zastępca na Rzeczpospolitą Polską: Zygfryd Bochner i Ska., Dziedzice.

236

Nienaganne działanie
latarki kieszonkowej
zależy jest przede-
wszystkiem od jakości
baterji, dlatego uży-
wajcie wyłącznie baterje
gwarantowanej
jakości

Centra

400



SZAMPON Joste

nadaje włosom
jedwabistej puszystości

J. & S. STEMPNIOWICZ, POZNAŃ

345



**Wynik
20 lat
Badań**

Woda Kolońska „FORVIL” gwarantowana, dziewięćdziesięć procentowa — jest zupełnie wolna od domieszek chemicznych i zawiera tylko naturalne esencje aromatyczne o niezrównanym, subtelnym zapachu.

PARFUMS FORVIL
120 Champ-Élysées, 120 Paris

Woda Kolońska „Forvil”

90 PROCENT

398

Woda Kolońska „FORVIL” o idealnym, mocnym, a zarazem delikatnym zapachu, jest środkiem bardzo orzeźwiającym i higienicznym. Jako wyrób niezrównanej dobroci wytrzymuje wszelką konkurencję. Woda Kolońska „FORVIL” została wynaleziona po latach badań przez jednego z najbardziej znanych chemików perfumiarzy.



KOMU!

zależy na zakupie najpewniejszych przetrwań, niech żąda niezwłocznie zajmujący cennik z 2 wzorami za zł. 1. z 3 wzorami zł. 1.20. z 4 wzorami z wszystkich czterech gatunków zł. 2. Z prow. w znaczkach pocztowych — tuzin zł: 4, 6, 9 i 12. Wysyłka poczt. zupełnie dyskr. 591

Perfumerji S. FEDERA
Lwów, ul. SYKSTUSKA 7.

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSAWA

PIEGI



złote plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją, aptekarza Jana Gadebuscha Axela krem od piegów, 1/2 słoika zł. 2.50, 1/4 s. zł. 1.40, do tego mydło Axela 1 kawałek 1.25 zł, 3 kaw. 3.50 zł. Do nabycia w drogerjach i aptekach lub wprost we firmie J. GADEBUSCH, Poznań, Nowa 7. (Bazar.) 342

Wobec niezwyklej poczytności „ŚWIATOWIDA” docierają ogłoszenia, zamieszczane w naszym tygodniku do wszystkich zakątków Polski.

Punkt-Roller do masażu twarzy.



Silnie powiększony spłot naczyń tętniennych. Przekrój tkanki wielkiej i zmarszczonej twarzy. Dokładnie widzimy ściśnięcie tętnic przez tłuszcz, wskutek czego one wędzną i nie mogą dostatecznie odżywić tkanek skóry twarzy z powodu utrudnionego obiegu krwi.

Splot naczyń tętniennych pielęgnowanej twarzy. Masaż z Punkt-Rollerem umożliwia dostateczne przekrwienie i odżywienie skóry. Liczne naczynia włosowate zostają pobudzone do wyteżonej pracy tylko dzięki masażom z Punkt-Rollerem do masażu twarzy.

Osoby otyłe muszą stale o tem pamiętać, by wzmacniać swe mięśnie twarzy i usuwać nadmiar tłuszczu z policzków i okolicy brody. Szczególnie u osób silnie rozwiniętych występuje już wcześniej podbródek, oraz wytwarzają się t. zw. policzki zwisające, które powoli zniekształcają całą twarz, powodując zmarszczki, bladłość i wiotkość cery. Zmarszczki te są znowu powodem słabości mięśni twarzy. Słabe umięśnienie jest przyczyną niedostatecznego krwioobrotu. Nasz nowy Punkt-Roller do masażu twarzy zaopatrzony miękkimi ssawkami kauczukowymi, pobudza cyrkulację i ożywienie skóry, usuwa nadmierną ilość tkanki tłuszczowej podskórnej, napienia i wzmacnia mięśnie twarzy. Cera drogą naturalną, dzięki silnemu przekrwieniu, oraz odżywieniu staje się świeżą, młodocianą, gładką i czystą. Wzmocniony krwioobieg i przez rwiistość objawia się jeszcze w 1-1 1/2 godziny po masażu i tutaj leży wielki sukces naszego Punkt-Rollera. Wobec tego, że na rynku znajdują się także nie nadające się do masażu przyrządy, których użycie często nawet szkodzi, należy przy zakupie zwracać uwagę na napis „Punkt-Roller” do masażu twarzy z ssawkami kauczukowymi. Znak ochronny: kropka na czole. Cena zł. 16.50. „Punkt-Roller” do masażu twarzy jest do nabycia we wszystkich składach, sprzedających Punkt-Rollery.

B. PRUSIEWICZ, POZNAŃ
Plac Nowomiejski 7



A nie zapomnijcie Kasii,



aby w mydlarni żądać jedynie mydła **JELEŃ-SCHICHT**. Przekonałam się bowiem, że mydło to jest ze wszystkich gatunków, które dotychczas używaliśmy, najlepsze. Jest ono wyrobione z wyborowych surowców, czyni bieliznę czystą i białą i jest tanie przez swą wydajność.

Lecz nie zapomnijcie zwrócić uwagi na markę.

Mydło Jeleń Schicht



POZBYĆ SIĘ BEZPIECZNIE

ARTRETYZMU I REUMATYZMU

Reumatyzm jest to okropna bardzo, rozpowszechniona choroba; nie oszczędza ani biedaka ani bogacza, szuka swych ofiar zarówno w chacie jako też w pałacu. Rozmaite są postaci tego cierpienia i wiele jest chorób, określonych różnym mianem, a właściwie jest to tylko reumatyzm. Występują albo bóle w stawach i w różnych częściach ciała, albo też obrzmienia, skrzywienia rąk i nóg, kurcze kłucie, darcie w różnych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku-bywa częściej następstwem reumatycznych i artretycznych cierpień. Jak wielostronne są przejawy choroby, tak też liczne są wszelkie możliwe i niemożliwe środki lecznicze: miks ury, maści i t. p. zachwalane na użytek cierpiącej ludzkości. Większość tych środków nie jest w stanie cierpienia wyleczyć. W najlepszym razie przynoszą one tylko chwilową ulgę. / To co my proponujemy-jestto nieszkodliwa kuracja wodą mineralną, która już bardzo wielu cierpiącym przyniosła ulgę.

Nasza kuracja jest doskonała i skutkuje szybko. W celu zdobycia licznych zwolenników, postanowiliśmy każdemu, kto do nas napisze

prześłać zupełnie gratis nadzwyczaj interesującą i wiele pouczającą książkę zdrojową. A więc kogo męczą bóle, kto pragnie szybko, radykalnie i bezpiecznie pozbyć się swych cierpień, niech jeszcze dzisiaj do nas napisze.

AUGUST MARZKE
BERLIN, WILMERSDORF,
Bruchsalstraße Nr. 5.
Oddział 19.

GŁÓWNE WYGRANE:



Ogólna suma wygranych

20 milionów złotych

Co drugi los musi wygrać!

Ceny losów:



Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Losy należy zamawiać według poniższego wzoru.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER

KRAKÓW, Rynek gł. 6g.

Niniejszem zamawiam:

..... Losów ćwiartek po 10 zł —
..... Losów poówek po 20 zł —
..... Losów całych po 40 zł —

Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losów, blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:



„OLLA“

jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 —zł. 5.40, Nr. 1203 —zł. 9.—.

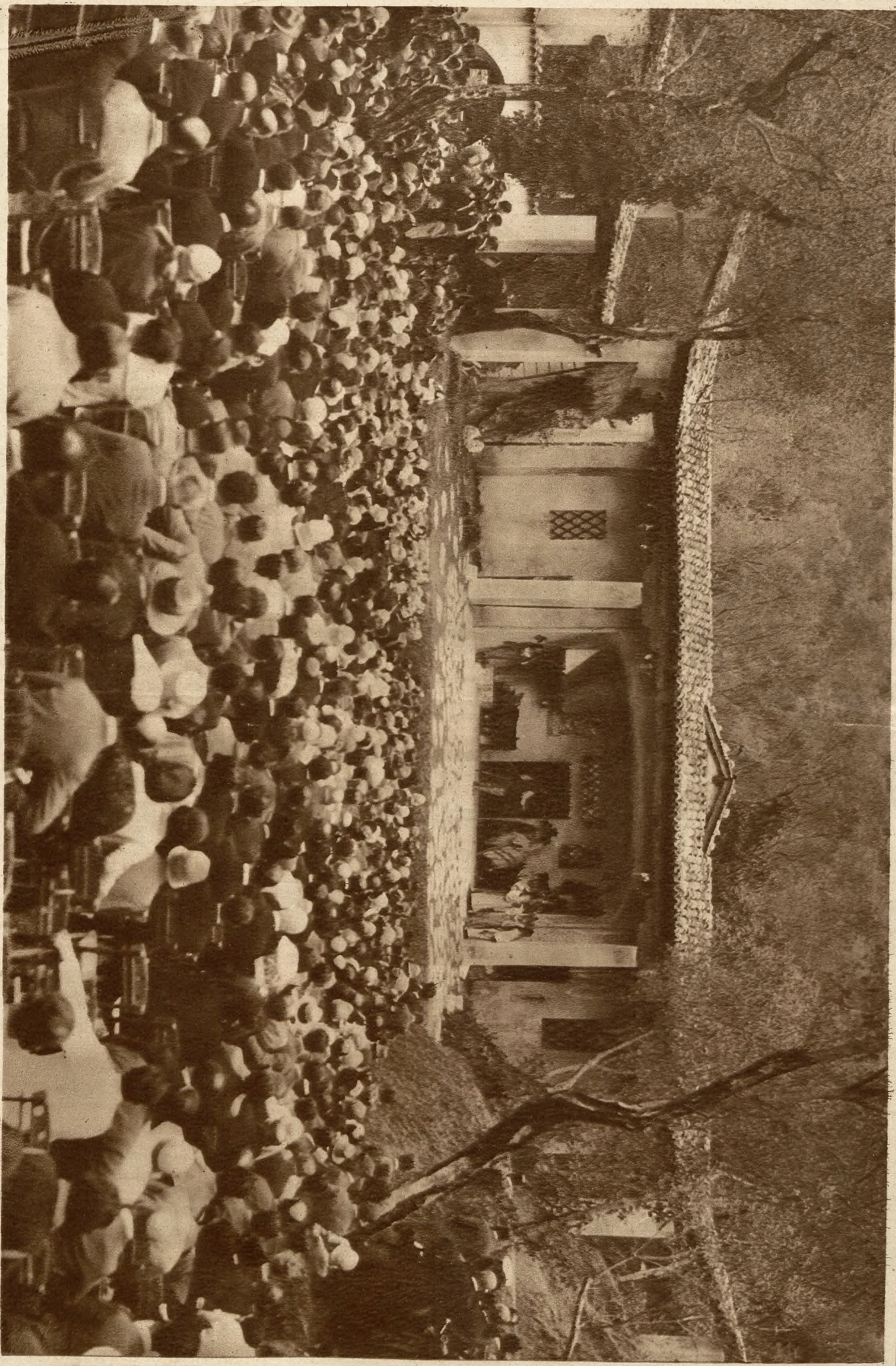


CRÈME MOUSON

Wdzięk i powab młodzieńczo-świeżej i delikatnej cery osiąga się i zachowuje przez codzienne używanie wyrobów Crème Mouson. Łagodne mydło Crème Mouson oczyszcza w delikatny sposób najwrażliwsze części ciała, a Crème Mouson usuwa wszelkie wady cery i przykry połysk twarzy. Po użyciu Crème'u Mouson skóra staje się miękka i gładka, jak aksamit oraz olśniewająco piękna.

MYDŁO CRÈME MOUSON

SENSACYJNE PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE NAJEDZIOREK GARDIA.



Rozkosz iście muśliwego przygryzł w ostatnich latach sławę Gabriela D'Annunzio, najefektowniejszego poety przedwojennej Italii, który zdobył dla ojczyzny Finno, stał się w pierwszych powojennych latach zarządem kolatorom narodowym. Ze sława ta jednak nie zanurła zupełnie, tego dowodem jest urządzone w tych dniach w posiadłości poety nad jeziorami Garda przedstawienie przedwojennej jego sztuki „Córka Jorio”, w obecności włoskiej pary królewskiej i kwiatu tamtejszego społeczeństwa.

Fot. Keystone, Londyn.

„Światowid” wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12-50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole tel. 11-98, 44-58, 32-92 Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel: 78-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Kraków, Wielopole 1. — Drukiem „Özudag” — Kraków, Wielopole 1.